

Boss czy boa dusiciel



Według dr Paula Babiaka psychopaci stanowią ok. 8 proc. menedżerów. Modelowy szef-psychopata jest autorytatywny, pozbawiony empatii, patologicznie kłamie i manipuluje innymi. Łatwo podejmuje nieetyczne decyzje. Dlatego firmowy tyran jest bardzo ceniony, wynagradzany i awansowany.

Psychopatów jest w naszej populacji stosunkowo dużo. O wiele więcej, niż nam się wydaje. Według badań amerykańskiego profesora psychiatrii Herveya Cleckleya stanowią aż 4 proc. społeczeństwa. Oczywiście nie każdy z nich zostaje seryjnym mordercą. Zdecydowana większość potrafi wdrożyć się do takiego postępowania, by nie zaszkodzić zbyt wiele sobie i innym, a przynajmniej nie na tyle, żeby przekroczyć granice wyznaczone przez kodeks karny. Co więcej, potrafią sobie doskonale radzić w społeczeństwie. Wyróżniają się w zawodach, w których potrzebna jest zimna krew i opanowanie emocji oraz duża odporność na zmęczenie fizyczne i psychiczne. Ze względu na swoją bezwzględność potrafią być świetnymi menadżerami, adwokatami, agentami wywiadu, policjantami, żołnierzami jednostek specjalnych. Są też zajmującymi najwyższe stanowiska politykami i, co może się wydawać dziwne, często lekarzami, a szczególnie chirurgami. Wynika to z cech, które można zaklasyfikować jako cechy psychopatyczne: nieustrasżoność, powierzchowny urok osobisty, charyzma, skupienie na celu, brak empatii, bezwzględność i amoralność. Są wytrwali, sumienni i odpowiedzialni. Jednak to nie niweluje ich ujemnych cech charakteru. Potrafią więc być wyjątkowo skuteczni, ale cenę za sukces płacą ich współpracownicy i podwładni.

Korpo świetne dla psychopaty

Specyficznym miejscem pracy jest korporacja. Żeby osiągnąć w tym środowisku sukces i wdrapać się na sam szczyt trzeba po drodze w wyścigu szczurów pokonać innych kontrkandydatów. Równie zdeterminowanych i głodnych sukcesu. A w takiej walce przydają się cechy osobowości psychopatycznej.

Według dr Paula Babiaka psychopaci stanowią ok. 8 proc. menedżerów. Ten psycholog pracy i organizacji wraz z psychologiem z kanadyjskiego University of British Columbia Robertem D. Hare napisał książkę „Węże w garniturach. Gdy psychopaci idą do pracy”, która jest studium infiltracji współczesnych organizacji przez osoby o psychopatycznym zaburzeniu osobowości. Autorzy pokazują, jak za pomocą strategii interpersonalnych korporacyjni psychopaci w sposób niezauważony dla przełożonych, współpracowników i podwładnych kłamią, manipulują i eksploatują zatrudnione w korporacji osoby. I jak wykorzystują dla własnych celów korporacyjną organizację pracy, niszcząc ludzi fizycznie, psychicznie i ekonomicznie.

Agnieszka Żurek, Michał Miłoś

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (39/2015)